

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Plany opodatkowania zagranicznych spółek kontrolowanych można udaremnić

Czy nowe regulacje mające na celu opodatkowanie zagranicznych spółek kontrolowanych spowodują zamknięcie drogi optymalizacji podatkowej związanej z legalnym wykorzystaniem międzynarodowych struktur? Niekoniecznie. Z każdej sytuacji zawsze można znaleźć wyjście – a to już domena prawników, aby takie rozwiązania stworzyć.

Uchwalona nowelizacja ustaw podatkowych przewiduje opodatkowanie polskich podatników z tytułu dochodów osiąganych przez ich zagraniczne spółki kontrolowane. Na celowniku znalazły się w szczególności struktury zlokalizowane na terytoriach, gdzie opodatkowanie dochodów jest zerowe lub co najwyżej – znikome, czyli tzw. spółki offshore.

W Sejmie toczy się batalia, aby przepisy te mogły wejść w życie już od 2015r. Dlatego już teraz nad głowami wielu polskich przedsiębiorców zawisły czarne chmury strachu o aktywa ich spółek zagranicznych. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorcy powinni hurtowo pozbywać się udziałów zagranicznych struktur czy rezygnować z pełnionych funkcji zarządczych.

Zanim podejmiemy jakiegokolwiek radykalne kroki w tym kierunku, warto dokonać audytu wewnętrznego spółek zagranicznych pod kątem możliwości omięcia nowych przepisów.

JAK UNIKNĄĆ NOWYCH PRZEPISÓW ?

Po pierwsze, nie podlegają opodatkowaniu zagraniczne spółki, które w poprzednim roku podatkowym osiągnęły przychody w wysokości niższej od kwoty 250 000 euro. Udziałowcy spółek holdingowych mogą zatem wносить środki majątkowe tytułem aportu na pokrycie udziałów, bowiem takie działanie pozwala zminimalizować przychód. Nawet jeśli aport do spółki jest wart więcej niż udziały objęte w zamian, to przychodem podatkowym wnoszącego aport jest i tak wartość nominalna udziałów, a nie rynkowa.

Po drugie, liczba posiadanych przez podatnika udziałów lub praw w organach stanowiących powinna zejść poniżej 25

proc. Wówczas „znikamy z radarów” - nowe przepisy nie odnoszą się do wypadków, gdy udział podatnika jest mniejszy niż 25 proc. Tym samym wystarczy, że podatnik ustanowi w skład spółki dodatkowe cztery osoby z grona przyjaciół, powinowatych bądź dalszych krewnych. Najbliższa rodzina nie wchodzi tu niestety w rachubę, ponieważ ustawodawca zamknął taką ścieżkę.

Po trzecie, w grę wchodzi jeszcze zmiany strukturalne związane z założeniem trustu lub fundacji prywatnej. Są to twory prawne nieznanne prawu polskiemu, ale dostępne w wielu zagranicznych systemach prawnych. Fundacja prywatna to osoba prawna, której celem jest zarządzanie majątkiem przekazanym przez konkretną osobę fizyczną w sposób przez nią określony i dysponowanie tym majątkiem zgodnie z wolą fundatora. W przeciwieństwie do fundacji utworzonej pod rządami prawa polskiego fundacja prywatna nie musi mieć żadnych celów użyteczności publicznej i jej dokumenty fundacyjne mogą wprost wskazywać, że wyłącznym celem fundacji jest dobro konkretnych osób, wskazanych z imienia i nazwiska (beneficjenci). W ten sposób beneficjenci wyzbywają się kontroli nad majątkiem, ale wszelkie korzyści z niego płynące będą im dalej przysługiwać. Podobną funkcję może pełnić także odpowiednio skonstruowana polisa inwestycyjna.

DIABEŁ TKWI W SZCZEGÓŁACH

Podsumowując, nie taki diabeł straszny, jak go malują. Warto już na tym etapie podjąć stosowne kroki prawne i skierować sprawę do specjalistów w dziedzinie optymalizacji podatkowej. Jak zawsze bowiem w takich sytuacjach – diabeł tkwi w szczegółach.

Wcześniej podjęte działania uchronią przed ryzykiem konfliktu na linii podatnik – urząd skarbowy. A przede wszystkim – będzie można spać spokojnie, bo wypracowane aktywa spółki są bezpieczne i w całości legalny sposób nowelizację ustawy będzie można potraktować jako „martwy przepis”.



BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

mec. Robert Nogacki – założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

TAK

Malta może już wkrótce zostać drugim Monaco, skupiając ludzi biznesu z całego świata. To za sprawą wdrożonych we wrześniu br. dwóch programów rezydencji podatkowej na Malcie (Global Residence Programme oraz Residence Programme 2014). Rozwiązania te przewidują objęcie osób, które uzyskają rezydencję podatkową Malty, korzystnym systemem podatkowym, dzięki któremu dochody osiągnięte poza Maltą mogą być nieopodatkowane. Jeżeli dodać jeszcze, że nieruchomości na Malcie są doskonałym obiektem inwestycyjnym, kraj ten stanowi prawdziwy europejski raj podatkowy.

NIE

Minister Finansów Mateusz Szczurek opublikował odpowiedź na burzę medialną wokół obojętności w Polsce kwoty dochodów wolnej od opodatkowania, która należy do najniższych na świecie. Minister przywołuje do porządku podatników, twierdząc, że efektywna stawka podatku w 2012 r. wyniosła w I przedziale nie 18 proc. a 6,91 proc. (w II przedziale nie było to 32 proc., ale 16,17 proc.), a to ze względu na liczne ulgi i zwolnienia (nie wspominając jednak o znacznym ograniczeniu ulgi z tytułu posiadania jednego dziecka oraz właściwie likwidacji ulgi na internet). Minister podkreśla też, że wpływy z podatków pokrywają wydatki publiczne. W związku z tym koncentrowanie się jedynie na niskiej kwocie wolnej od opodatkowania jest bezpodstawne.

Aż prosi się o komentarz, który doskonale odaje cytat z kultowego filmu „Rejs” „mając na uwadze, że ewentualna krytyka może być, tak musimy zrobić, żeby tej krytyki nie było. Tylko aplauz i zaakceptowanie. Tych naszych, prawda, punktów, które stworzymy”.



SKARBIEC
KANCELARIA PRAWNA